

ZNACZENIE TRADYCYJNEJ POBOŻNOŚCI W DUSZPASTERSTWIE RODZIN POLSKICH NA EMIGRACJI

Obserwacja polskich środowisk emigracyjnych pokazuje, że jednym z najważniejszych motywów tworzenia poza ojczyzną wspólnot narodowych jest – obok poczucia bezpieczeństwa – pragnienie pielęgnowania na obcej ziemi polskości. W swej istocie polskość to – zdaniem B. Czupryna – taki sposób bycia i odniesienia do obiektywnej rzeczywistości, w którym ujawnia się właściwy dla naszego narodu rodzaj wartościowania oraz przeżywania określonych wartości. Polacy na emigracji czynią to na różny sposób: przede wszystkim pielęgnując mowę ojczyństwa, zachowując wierność obyczajom domu rodzinnego oraz świętując ważne dla tożsamości narodowej rocznice z dziejów naszej ojczyzny¹.

Emigranci z Polski najczęściej też definiują swoją narodowość poprzez religię, która niejednokrotnie dla wielu z nich jest jedyną instytucją życia społecznego, pomagającą im przekroczyć w pełni granice kraju oraz dającą poczucie zachowania tożsamości² w nowej dla nich rzeczywistości. Wszelkie również próby „nacjonalizacji” religii przez władze kraju docelowego najczęściej prowadzą do jeszcze większej konsolidacji polskiej grupy emigrantów³.

Zauważyć to można było zwłaszcza u dawnej polskiej emigracji patriotycznej XIX i XX w., która starała się organizować swoje życie religijne w miejscach nowego osiedlenia według zwyczajów wyniesionych z Polski. Cała ich spuścizna duchowa i kulturowa, cała tradycja, w której wyrosli w ojczyźnie, była obecna w ich życiu dalej poza jej granicami⁴. W ten sposób w nowym środowisku organizowali oni taki mały „skrawek Polski”. Mówiono wówczas o Polsce „poza Polską”⁵, w której wielką rolę odgrywali w głównej mierze polscy duszpasterze oraz polskie

¹ Por. B. Czupryn, *Dlaczego polskość na emigracji?*, Cywilizacja 32 (2010), s. 10-11.

² Według M. Novaka, wybitnego amerykańskiego socjologa, tożsamość jest jednym z głębszych czynników kształtujących ludzką osobowość, postrzeganie świata, zachowania, poglądy i wartości. Przejawia się ona również w wielu sferach życia indywidualnego i zbiorowego i wpływa na postawy moralne oraz życie religijne, zob. M. Novak, *Przebudzenie etnicznej Ameryki*, Warszawa 1985, s. 20.

³ Zob. K.M. Żaba, *Życie religijne Polonii we Francji*, w: *Religijność polska – jej specyfika i uwarunkowania. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, 23-24 lutego 1984*, red. J. Majchrowski, Kraków 1988, s. 149-166.

⁴ Więcej na ten temat zob. Paweł VI, *Instrukcja De pastorali migratorum cura (15 VIII 1969)*; pol. tłum. *Studia Polonijne* 4 (1981), s. 61-89.

⁵ Por. *Duszpasterstwo polskie za granicą*, nr 1, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 251.

parafie, które wspomagały emigrantów oraz ich rodziny w rozwoju życia religijnego⁶.

Ich życie religijne nasiąknięte też było wieloma elementami tradycyjnej polskiej pobożności, mającej swe oparcie w kulturze narodowej⁷. Dzisiaj jest podobnie, zwłaszcza u emigrantów w pierwszym okresie osiedlenia, którzy nie znając jeszcze w sposób wystarczający języka nowego kraju, szczególnie mocno przywiązani są do tych form pobożności, które przywieźli z sobą z Polski. Przez nie bowiem wyrażają oni dalej wielokrotnie swoją tożsamość, one też wiążą ich wspomnieniami z ojczyzną oraz umożliwiają zachowanie godności, mimo niejednokrotnej degradacji społecznej, która bywa związana z początkiem życia na emigracji⁸.

W codziennej praktyce w wielu polskich rodzinach na emigracji elementy polskiej pobożności ludowej odgrywają zatem nadal istotną rolę, która pozwala im integrować się także z wyznawaną wiarą oraz z dziedzictwem polskiej kultury narodowej. W tych formach pobożnościowych są oni bowiem w stanie lepiej wyrazić też swój kult oddawany Bogu, w sposób bardziej dostosowany do ich mentalności, kultury oraz tradycji religijnej polskiego narodu. Tradycyjna polska pobożność pozostaje też w ścisłym związku z istotnymi dla ich życia momentami, z okresem roku liturgicznego oraz przeżywaniem tajemnic zbawienia i innych okoliczności (np. rocznic politycznych)⁹. Stanowi ponadto ważny element duszpasterstwa polskich rodzin na emigracji¹⁰, którego zadaniem jest m.in. wspieranie ich w konfrontacji z nowymi prądami społeczno-kulturowymi, obecnymi dziś powszechnie w Europie i świecie¹¹.

1. RODZINA EMIGRACYJNA ŚRODOWISKIEM TRADYCYJNEJ POLSKIEJ POBOŻNOŚCI

Ks. prof. L. Dyczewski podkreśla, że znacznie dziś powszechniejsza i być może również żywsza religijność Polaków aniżeli mieszkańców wielu innych krajów Europy Zachodniej, to zasługa przede wszystkim polskiej rodziny, która przez długie

⁶ Por. A. Orczykowski, *Kościół wobec polskiej emigracji dawnej i współczesnej*, Cywilizacja 32 (2010), s. 195-196.

⁷ Tenże, *Specyfika duszpasterstwa polskiej emigracji*, Głos Towarzystwa Chrystusowego 3 (2007), s. 45.

⁸ Por. *Duszpasterstwo polskie...*, nr 9, s. 254.

⁹ Zob. A. Nadolny, *Polskie duszpasterstwo w Austrii po drugiej wojnie światowej 1945-2001*, Toruń 2004, s. 48-50.

¹⁰ W adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* z 2003 r. papież Jan Paweł II pisze, że w dalszym ciągu „należy pogłębiać teologię i duchowość małżeństwa i rodziny; (...) prowadzić w każdej kościelnej wspólnotcie adekwatne, organiczne duszpasterstwo rodzin” (nr 91).

¹¹ Zob. S. Stefanek, *Co polskie rodziny mogą wnieść do zjednoczonej Europy?*, w: *Wychowanie młodego pokolenia w warunkach emigracyjnych. Polska rodzina poza granicami kraju*, red. G. Koszałka, Szczecin 2005, s. 31-32; R. Dzwonkowski, *Integracja emigrantów w świetle przemówień papieża Jana Pawła II do Polonii i Polaków za granicą*, w: *Etos współczesnej emigracji polskiej w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, Katowice 2007, s. 82-98.

wieki była kształtowana przez Kościół katolicki, częściowo także i przez inne Kościoły i religie (np. religię mojżeszową)¹². Religijność Polaków charakteryzuje bowiem – zdaniem naukowca – do dnia dzisiejszego jej wszechstronne i mocne związanie z rodziną. To powiązanie rodzinnej wspólnotowości życia z religią łączy się – z kolei dalej – u Polaków z bardzo rodzinnym obchodzeniem świąt, co najwyraźniej widać w przypadku Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Wszystkich Świętych czy Dnia Zadusznego. Obyczaj tych świąt przepojony jest także emocjonalnością i łączy polskie rodziny z wieloma tradycyjnymi formami, związаныmi z pobożnością ludową¹³.

Tę diagnozę prof. Dyczewskiego możemy także odnieść do wielu polskich rodzin żyjących dziś na emigracji, ponieważ i dla nich praktyki religijne oraz pielęgnowanie polskich tradycji religijnych, stanowią istotne elementy ich postawy życiowej, w której łączą oni tradycje naszej polskiej kultury z elementami pobożności chrześcijańskiej. Rodziny te nie odcinają się również od swej przeszłości, ale przez niezłomną nieraz postawę, dają także piękne świadectwo wierności ojczyźnie oraz jej dziedzictwu narodowemu i religijnemu¹⁴. Wyrazy uznania – dla takiej postawy wielu Polaków i ich rodzin – płynęły często z ust papieża Jana Pawła II, szczególnie podczas jego spotkań z Polonią¹⁵. Zdaniem papieża, to polskie dziedzictwo, powinno być dalej – w obecnych czasach – zadaniem i źródłem dumy dla Polaków¹⁶. W 1983 r. w Wiedniu, podczas spotkania z Polonią austriacką, Jan Paweł II powiedział: „Bądźcie dojrzałi dojrzałością wiary i mocni mocą ducha. Trudźcie się dla dobra waszego i waszych rodzin; niech te rodziny będą wierne ewangelicznemu prawu miłości, niech będą szkołą wiary. (...) Zachowujcie dobre imię wasze i dobre imię tej ziemi, z której wyrosliście. Zachowujcie i pomnażajcie to dziedzictwo, które nosicie w sobie. Bądźcie mu wierni w tym, co dobre. Taka jest droga do ocalenia własnej godności i poszanowania godności innych”¹⁷.

Z kolei w 1984 r. w Toronto, papież mówił o tych sprawach do Polonii kanadyjskiej: „W zachowaniu tej duchowej więzi z narodem, w zachowaniu wiary ojców, tradycji i kultury polskiej, wielką rolę odegrała i nadal odgrywa rodzina, katolicka rodzina, wspomagana przez parafię i szkołę. Polskiej rodzinie na emigracji należą się słowa uznania za to, że w nowym środowisku nie zatraciła ducha, że zachowała swoją tożsamość i potrafiła wychować całe swoje pokolenia w duchu ideałów

¹² Por. L. Dyczewski, *Istotne wartości kultury polskiej*, w: *Etos współczesnej emigracji polskiej...*, s. 70.

¹³ Por. tamże, s. 72.

¹⁴ Zob. K. Czuba, *Pojęcie ojczyzny i patriotyzmu w nauczaniu papieża Jana Pawła II*, w: *Etos współczesnej emigracji polskiej...*, s. 33-37.

¹⁵ Jan Paweł II spotkał się aż 46 razy z Polonią, z emigracją polską i Polakami za granicą, podczas swych apostolskich pielgrzymek, zob. R. Dzwonkowski, *Integracja emigrantów w świetle przemówień papieża Jana Pawła II do Polonii i Polaków za granicą*, w: *Maius Ac Divinus. Księga Jubileuszowa na 80-lecie urodzin ks. Jana Kruciny*, red. W. Irek, H. Schambeck, Wrocław 2009, s. 239.

¹⁶ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, w: tenże, *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 74.

¹⁷ *Papież Jan Paweł II. Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą 1979-1987*, red. R. Dzwonkowski, Londyn 1988, s. 115.

i cnót chrześcijańskich¹⁸. Także w Buenos Aires w 1987 r. Jan Paweł II prosił rodaków, aby w swoich rodzinach, chrześcijańskich i sakramentalnych, zachowywali „żywą więź z narodem i Kościołem”¹⁹.

Postrzeganie rodziny polskiej na emigracji jako najlepszego miejsca, gdzie mogą być przechowywane tradycje naszej kultury i religii, nie było jednak nigdy traktowane przez Jana Pawła II, metaforycznie. Patrząc bowiem z perspektywy już kilku lat od śmierci na jego pontyfikat, możemy z całą pewnością podkreślić, że dla papieża Polaka każda rodzina była zawsze naturalną i niezastąpioną instytucją²⁰, która dzisiaj jednak stoi niejako pośrodku wielkiego zmagania się pomiędzy dobrem i złem, miłością i tym wszystkim, co jest jej przeciwieństwem (por. LdR 23). Jan Paweł II był świadom tego, że w podobnej sytuacji znajduje się też obecnie – o czym mówił na spotkaniach z rodakami – wiele polskich rodzin emigracyjnych. Według niego, rodziny te stały się również takim czułym barometrem wszelkich zmian, które dokonały się w Europie i świecie²¹. W wielu tych rodzinach rodzą się też pytania o sens zachowywania dalszym ciągu tych wartości, które dla wcześniejszych pokoleń naszych emigrantów stanowiły zawsze cenne dobro polskiej kultury i pobożności chrześcijańskiej²². Wierność polskiemu dziedzictwu narodowemu i religijnemu bywa więc dziś – w przypadku emigracji – na różne sposoby zagrożona. Główne niebezpieczeństwo wiąże się przede wszystkim ze stanem ducha emigrantów, do którego wkradają się takie zagrożenia, jak: przyjęcie relatywizmu poznawczego oraz odejście od absolutnych wartości, odrzucenie obiektywnego sensu życia, relatywizm moralny i konsumizm (poddawanie regułom zysku i komercji wszelkich dziedzin życia, także i religii)²³.

Jan Paweł II zdawał sobie doskonale również sprawę z tego, że wiele krajów Europy Zachodniej znajduje się obecnie na etapie szukania na nowo swej tożsamości²⁴ i dlatego też wielokrotnie prosił naszych rodaków mieszkających w nich o to, by sami starali się jej nie zagubić, ale by w dalszym ciągu – w warunkach emigracji – pielęgnowali ją w swoich rodzinach²⁵. Mówił o tym m.in. w 1982 r. – w przemówieniu do brytyjskiej Polonii w Londynie: „Związanie z kulturą polską dokonuje się w domu rodzinnym, życiu religijnym i organizacyjnym. (...) Więź między krajem ojców a krajem zamieszkania dokonuje się właśnie na płaszczyźnie kulturowej. Ona daje właściwą perspektywę współzycia i przez wychowanie

¹⁸ Tamże, s. 259.

¹⁹ Tamże, s. 244.

²⁰ Por. P. Kieniewicz, *Williamsa May'a wizja wspólnoty małżeńskiej na tle nauczania Jana Pawła II*, w: *Człowiek, miłość, rodzina*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Lublin 1999, s. 365-377.

²¹ Zob. *Jan Paweł II w Wielkiej Brytanii (28 V 1982 – 2 VI 1982) i Argentynie (11 VI 1982 – 12 VI 1982). Homilie i przemówienia*, red. A. Polkowski, Warszawa 1982, s. 110-115; S. Kowalczyk, *Z nauczania społeczno-teologicznego papieża Jana Pawła II*, Sandomierz 2004, s. 111-116.

²² Zob. J. Bakalarz, *Kościół a rodziny emigrantów*, Głos Towarzystwa Chrystusowego 5 (2006), s. 20.

²³ Por. A. Zwoliński, *Troska o naród na emigracji*, Cywilizacja 32 (2010), s. 28.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 91.

²⁵ *Papież Jan Paweł II...*, s. 32 i 89.

przygotowuje młodego człowieka zarówno do zadań w środowisku emigracyjnym, jak i do przyjęcia właściwej postawy życiowej. Dlatego też jednym z najważniejszych zadań jest przekazywanie własnej idei następnemu pokoleniu. Emigracja musi więc być zdolna do właściwego wychowania pełnego człowieka. Tylko wówczas młode pokolenie będzie zdolne podjąć ideę wolności i prawdy odchodzącego pokolenia²⁶.

Papież cieszył się szczególnie z tego, że Polacy w warunkach emigracji pielęgnują dalej w swoich domach polską pobożność maryjną²⁷: „obrazy częstochowskiej Pani znajdują się w każdym kościele”, w których gromadzą się na modlitwie, zwłaszcza na niedzielne msze św. oraz że wiszą one „niemal w każdym polskim, emigracyjnym domu”²⁸. Podczas spotkania z Polonią brytyjską w 1982 r. Jan Paweł II przypomniał o tym naszym rodakom, że „ci, którzy opuszczali kraj, czy za chlebem, czy z innych powodów, zabierali ze sobą Jasnogórski lub Ostrobramski obraz. Obraz ten był zewnętrznym znakiem ich wiary, ich przywiązania do Chrystusa i Polski”²⁹. Z kolei, w Rzymie w 1980 r., Jan Paweł II pochwalił Polaków za to, że w dalszym ciągu gromadzą się chętnie na obczyźnie w wieczór wigilijny przy stole rodzinnym, by dzielić się i połamać wspólnie z opłatkiem³⁰. Papież wielokrotnie wzywał ich też do głębokiej refleksji nad znaczeniem naszej polskiej tradycji religijnej³¹ przede wszystkim po to, by starali się uchronić swoje rodziny przed desakralizacją oraz moralną dekadencją, które masowo wkradły się w codzienne życie współczesnych społeczeństw europejskich. Z tych też powodów społeczeństwa te bardzo powierzchownie przeżywają dzisiaj swoją religijność, nie mając już wielokrotnie żadnego szacunku do tego, co „święte”³².

Niestety, te negatywne elementy stały się też – zdaniem abp. Szczepana Wesołego – obecne w wielu polskich rodzinach emigracyjnych i wkradły się do przeżywanej przez nich naszej tradycyjnej pobożności³³. U wielu naszych rodaków widoczny jest bowiem brak formacji doktrynalnej. Brakuje im przede wszystkim autentycznych i osobistych przekonań religijnych, co w konsekwencji prowadzi ich to – z jednej strony – do masowego uczestnictwa w kościelnych nabożeństwach, a z drugiej – wyraża się to w ich niskim poziomie religijno-moralnym w życiu

²⁶ Tamże, s. 99.

²⁷ Zob. Jan Paweł II w Kraju Reformacji. Homilie i przemówienia wygłoszone podczas podróży do RFN w dniach 15-19 listopada 1980, red. A. Podsiad, Warszawa 1984, s. 99.

²⁸ Papież Jan Paweł II. Przemówienia do Polonii..., s. 251.

²⁹ R. Dzwonkowski, Jan Paweł II a Polonia w świecie, w: Wybór i pontyfikat Jana Pawła II a Polonia w świecie, Poznań–Warszawa 1988, s. 100.

³⁰ Jan Paweł II, dzieląc się ze swoimi rodakami opłatkiem w czasie spotkania wigilijnego w Rzymie w 1980 r., powiedział m.in.: „Cała ta polska tradycja Wigilii, ten opłatek (...) świadczy o tym, jak bardzo wyrastamy z chrześcijaństwa, z Kościoła, z liturgii”, zob. Papież Jan Paweł II. Przemówienia do Polonii..., s. 51.

³¹ Por. R. Dzwonkowski, Jan Paweł II..., s. 115.

³² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, Watykan 1980, nr 2.

³³ Zob. R. Dzwonkowski, *Integracja emigrantów w świetle przemówień...*, s. 240.

codziennym³⁴. Jest to efekt braku – u wielu polskich emigrantów – pogłębionej formacji wiary oraz ich różnego stopnia zaangażowania się w życie religijne w rodzinach. Dostrzec to możemy szczególnie w najnowszej, poakcesyjnej (po roku 2004) grupie emigracyjnej z Polski, z której wielu naszych rodaków „roztopiło się” niejako w nowej kulturze postmodernistycznej³⁵. Także ich rodziny poddawane są obecnie różnym naciskom ze strony zlaicyzowanego i liberalnego środowiska, w którym przyszły im żyć i pracować³⁶. Dlatego też stopień korzystania przez nich z życia sakramentalnego oraz z praktyk pobożności ludowej jest szczególnie wśród nich bardzo zróżnicowany³⁷.

Sytuacja ta staje się zatem wyzwaniem dla polskiego duszpasterstwa emigracyjnego, które musi dzisiaj liczyć się z tym, że stoi przed bardzo poważnym zadaniem otoczenia naszych emigrantów oraz ich rodzin, adekwatną opieką duszpasterską, mającą na celu wzmocnienie ich wewnętrznej jedności oraz niesienia pomocy w wypełnianiu właściwych każdej rodzinie zadań³⁸. Musi to być jednak opieka wszechstronna, w której służba religijno-moralna łączyć się będzie ściśle z pomocą społeczno-kulturalną, a nawet i, jeśli to konieczne, z pomocą ekonomiczną. W każdej bowiem sytuacji posługa Kościoła wobec rodziny emigracyjnej powinna być odpowiedzią na konkretną sytuację tej rodziny³⁹.

Podstawową jednak formą opieki nad małżeństwami i rodzinami emigracyjnymi musi być dalszym ciągu prowadzone przez polskie parafie duszpasterstwo ogólne, czyli troska o udział całej rodziny w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym, ale również katecheza dzieci i młodzieży (również dla dorosłych), nabożeństwa eucharystyczne i okresowe, wizyty duszpasterskie w rodzinach itd.⁴⁰ Bardzo dynamicznym segmentem pracy apostołskiej musi stać się jednak obecnie apostołat młodych małżeństw, a także z duszpasterstwo małżeństw, w których strony – ze względu na emigrację jednej – żyją przez dłuższy czas osobno⁴¹. Zdaniem wielu duszpasterzy emigracyjnych, w dalszym ciągu duże znaczenie dla życia religijnego polskich rodzin winny mieć różne formy pobożności ludowej. Obrzędowość

³⁴ Por. Sz. Wesoły, *Kościół polski wobec emigracji*, Głos Seminarium Zagranicznego 3 (1994), s. 5.

³⁵ Zob. M. Hałas, *Dylematy emigracji poakcesyjnej*, Cywilizacja 32 (2010), s. 103-113.

³⁶ Por. G. Koszałka, *Polska rodzina emigracyjna na tle współczesnych przemian społeczno-kulturowych (przykład północnych Niemiec)*, w: *Etos współczesnej emigracji polskiej...*, s. 152; tenże, *Religijność katolików polskojęzycznych w Hamburgu*, Żabki 2002.

³⁷ Zob. J. Pawlik, *Inkulturacyjna i zachowawcza rola duszpasterstwa emigracyjnego*, w: *Etos współczesnej emigracji polskiej...*, s. 215-221.

³⁸ Zob. P. Galus, *Polskie duszpasterstwo w Cork*, w: *Polscy migranci w Irlandii: wokół duszpasterstwa polonijnego. Szkice teologiczne i społeczne*, red. M. Grubka, M. Lisak, Kraków–Dublin 2011, s. 65-70.

³⁹ Zob. Z. Zarembski, *Działania pastoralne Kościoła w służbie małżeństwa i rodziny*, Ateneum Kapłańskie 1, 147 (2006), s. 81-87.

⁴⁰ Por. W. Necel, *Troska Kościoła o małżeństwo migranta i jego rodzinę w świetle instrukcji „Erga migrantes caritas Christi*, *Ius Matrimoniale* 14, 20 (2009), s. 148.

⁴¹ Por. A. Duczkowski, *Parafia „w drodze”*, w: *Rozbudzić wiarę ojców*, red. W. Necel, Poznań–Essen 1995, s. 123-126.

ta łączy bowiem Polaków i sprawia, że mają oni również okazję do wspólnych spotkań w rodzinach, kościele i parafii, szukają ponadto kontaktu z duszpasterzem. Dlatego należy ją dalej pielęgnować i roztropnie wprowadzać w nią szczególnie młode polskie pokolenie emigracyjne⁴².

2. PRZEJAWY POBOŻNOŚCI LUDOWEJ W DUSZPASTERSTWIE RODZIN NA EMIGRACJI

W dokumentach Kościoła podkreśla się, że jednym z najważniejszych obecnie zadań duszpasterstwa emigracyjnego jest integracja społeczno-religijna emigranta⁴³. Wielu Polaków, którzy aktywnie zwłaszcza włączają się w życie Polskich Misji Katolickich, podkreśla ogromne dziś znaczenie – w ich życiu – mszy św. sprawowanej codziennie i z głoszonym słowem oraz nabożeństw sprawowanych w języku polskim. Działalność duszpasterska kapłanów polskich wśród Polonii pomaga też naszym rodakom, ich rodzinom i dzieciom głębiej przeżywać obrzędy liturgiczne i aktywnie w nich uczestniczyć⁴⁴. Dla wielu naszych rodaków parafie polskie są w dalszym ciągu oazami polskości, pielęgnowania swej wiary, zwyczajów i wartości⁴⁵.

Z punktu widzenia Kościołów lokalnych są to jednak często ciała obce⁴⁶, które z czasem powinny zostać włączone w rodzimą parafię, z możliwością ewentualnego zachowania tylko jakichś symbolicznych elementów narodowych, np. pieśni religijne albo też odczytywanie lekcji bądź Ewangelii w języku narodowym. Niektórzy uważają nawet, że skoro Polacy przybyli do nowego kraju, to powinni raczej włączyć się w życie miejscowego Kościoła, a nie pozostawać na jego obrzeżach, skupiając się tylko na kultywowaniu tradycji religijnych wyniesionych z własnej ojczyzny⁴⁷. W praktyce chodzi tutaj o rozróżnienie pomiędzy asymilacją a integracją emigrantów z daną wspólnotą lokalną⁴⁸. Tego typu jednak niechętnie głosy i postawy przeszkadzają najbardziej w wypracowaniu dziś adekwatnych form współpracy pomiędzy duszpasterstwem emigrantów a biskupem lub proboszczem danego Kościoła lokalnego. Na szczęście są to raczej głosy odosobnione⁴⁹.

⁴² Zob. G. Koszałka, *Polska rodzina emigracyjna...*, s. 152-153.

⁴³ Zob. L. De Polis, *Perspektywy duszpasterstwa wśród emigrantów u progu nowego tysiąclecia*, Głos Seminarium Zagranicznego 1 (2002), s. 4-12.

⁴⁴ Por. J. Pawlik, *Inkulturacyjna i zachowawcza rola...*, s. 215-216.

⁴⁵ Zob. J. Bakalarz, *Kościół a rodziny emigrantów*, Studia Polonijne 12 (1989), s. 21.

⁴⁶ Zob. *Kościół katolicki ostoją wychodźstwa polskiego. Referat Dr. Smykowskiego w czasie akademii na Jasnej Górze w dniu 15 sierpnia 1934 r.*, w: *Cud wiary i polskości wśród wychodźstwa polskiego*, red. T. Kubina, Częstochowa 1935, s. 53.

⁴⁷ Por. P. Bieliński, *Kościół towarzyszy emigrantom*, Wiadomości KAI z dn. 6.08.2006, s. 28.

⁴⁸ Zob. W. Necel, *Polskojęzyczne duszpasterstwo w Niemczech w świetle „Wskazań” z 17 września 2001 roku*, w: *Śladami współczesnego migranta w Niemczech*, red. W. Necel, S. Ochalski, B. Gembala, Pelplin 2005, s. 37.

⁴⁹ Tenże, *Polish-language pastoral care in countries of the European Union. Polskojęzyczne duszpasterstwo w państwach Unii Europejskiej. Polnischsprachige Seelsorge in Staaten der Europäischen Union*, Poznań 2010, s. 76-80; Zob. A. Nadolny, *Polskie duszpasterstwo...*, s. 49.

Wydaje się bowiem, że polskie ośrodki duszpasterskie starają się dostosowywać potrzeby duchowe naszych emigrantów do uwarunkowań kościelnych i duszpasterskich w danym kraju⁵⁰.

Zgodnie z prawem też, każdy ośrodek duszpasterski dla emigrantów przynależy do diecezji, na terenie której się znajduje. Ma jednak prawo do organizowania odrębnych form życia zbiorowego, kulturowego oraz religijnego, czyli tworzenia również odrębnego duszpasterstwa etnicznego, zachowującego więź z Kościołem lokalnym oraz powszechnym⁵¹. Wynika to z zasady, która mówi że naturalna integracja emigrantów, szanująca zawsze ich kulturową tożsamość, powinna być zawsze swobodna, wolna od przymusu oraz przeszkód, a nade wszystko musi przebiegać stopniowo i powoli. Dotyczy to również rodzin emigrantów⁵². Rodziny te bowiem powinny – według Jana Pawła II – wszędzie znaleźć w Kościele swą ojczyznę (por. FC 77)⁵³. W ślad za Instrukcją *Erga migrantes caritas Christi* należy też podkreślić, że w polskojęzycznych duszpasterstwach na emigracji winny zatem obowiązywać zasady oparte na dwóch podstawowych prawach rodziny emigracyjnej, a mianowicie na prawie do korzystania z dóbr duchowych Kościoła, a zwłaszcza słowa Bożego i sakramentów w Kościele lokalnym i parafii terytorialnej miejsca osiedlenia (zob. KPK, kan. 213), oraz na prawie do „podążania własną drogą życia duchowego (...) zgodnie z doktryną Kościoła” (KPK, kan. 214).

Celem bowiem duszpasterskiej działalności Kościoła na rzecz małżeństw i rodzin emigrantów jest niesienie im pomocy w odkrywaniu i przeżywaniu swego posłannictwa w nowym miejscu osiedlenia, a także rozwiązywanie konkretnych problemów, jakie niosą emigracja oraz życie w warunkach diaspory (por. FC 69)⁵⁴. Duszpasterska opieka Kościoła nad rodzinami emigrantów musi zatem być obecnie skoncentrowana na religijnym powołaniu rodziny. W posłudze tej powinno się podkreślać, że życie rodzinne na emigracji nie może być traktowane jako samoistne i wyizolowane, ale należy je pielęgnować w kontekście środowiska miejsca osiedlenia oraz innych rodzin emigrantów, w tym szczególnie rodzin wywodzących się z tej samej ojczyzny. Duszpasterze emigrantów muszą również w taki sposób wspierać rodziny, by te na wzór wygnańczej Rodziny Nazaretańskiej stanowiły „Kościół domowy”, w którym systematycznie realizowane będą funkcje właściwe chrześcijańskiej rodzinie⁵⁵. Powinni zatem przede wszystkim popierać doskonalenie

⁵⁰ Por. M. Grubka, *Duszpasterska posługa polskim emigrantom w Irlandii. Pastoralne studium na przykładzie ośrodka „Dominikanie dla Polaków” w Dublinie*, w: *Polscy migranci w Irlandii...*, s. 30.

⁵¹ Por. J. Szymański, *Emigracyjne duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 241.

⁵² Por. J. Bakalarz, *Kościół a rodziny...*, s. 23.

⁵³ Zob. E. Górecki, *Mniejszości przedmiotem duszpasterskiej troski biskupa diecezjalnego*, w: *Ecclesia et status. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004, s. 415-423.

⁵⁴ Zob. M. Lisak, *Formy życia małżeńskiego-rodzinnego wśród polskich emigrantów w Dublinie – pomiędzy rozłąką a kohabitacją*, *Teologia Praktyczna* 11 (2010), s. 7-25.

⁵⁵ Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* ukazuje rodzinę jako sanktuarium domowego Kościoła i pisze, że „celem przygotowania i przedłużenia w domu kultu

ich życia rodzinnego w klimacie wiary, nadziei i miłości oraz wspierać proces umacniania jedności małżeństwa i wspólnotowości rodziny, opartej na zachowywaniu różnych form i zwyczajów życia chrześcijańskiego⁵⁶.

Zadania te polskie ośrodki duszpasterskie starają się dzisiaj wykonywać ze szczególną troską, znając nadzwyczajne realia polskich rodzin emigracyjnych⁵⁷. Wypełniają to poprzez posługę głoszenia im słowa Bożego, sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów oraz poprzez bezpośredni kontakt międzyosobowy, który ma prowadzić ich do spotkania z Bogiem żywym⁵⁸. Szczególnie duże znaczenie kładzie się w nich również do kultywowania polskich zwyczajów i tradycji religijnych⁵⁹. Zwłaszcza tradycje ludowe, związane z rokiem liturgicznym, przyczyniają się do pogłębienia prawd wiary oraz do ubogacenia polskich rodzin emigracyjnych. Wiążą je one bowiem z obyczajowością, powstałą wokół roku liturgicznego (np. opłatek, Boże Groby, święcone, Boże Ciało, nabożeństwa majowe, październikowe, pielgrzymki, Dzień Zaduszny)⁶⁰. Tradycyjna polska pobożność ułatwia im również rozwijanie życia kulturalnego, towarzyskiego i jest miejscem podtrzymywania tradycji narodowych w rodzinach⁶¹. Na podstawie świadectw emigrantów, przeprowadzonych ankiet i rozmów z nimi, kapłani widzą też, jak bardzo pobożność ta pomaga im w obcym dla nich świecie zachować siły w podejmowaniu trudów i wyzwań, z którymi się spotykają w życiu osobistym, rodzinnym⁶² czy zawodowym⁶³. Podobnie i „religijność patriotyczna”, upamiętniająca rocznice narodowe, gromadzi licznie w polskich parafiach naszych emigrantów i ich rodziny⁶⁴.

Wysoką rangą cieszą się również pielęgnowane w duszpasterstwie emigracyjnym sakramentalia związane z uroczystością Matki Bożej Gromnicznej, Środą Popielcową, święceniem pokarmów wielkanocnych⁶⁵. Kontynuowany jest dalej polski zwyczaj, nieznanym w świecie, odwiedzania wiernych przez księdza w okresie

sprawowanego w Kościele rodzina chrześcijańska sięga do modlitwy prywatnej, która posiada wielką różnorodność form: ta różnorodność, świadcząca o niezwykłym bogactwie, z jakim Duch ożywia modlitwę chrześcijańską, wychodzi naprzeciw różnym potrzebom i sytuacjom życiowym, w których człowiek zwraca się do Pana. Poza modlitwą poranną i wieczorną należy, idąc za wskazaniem Ojców Synodu, polecić lekturę i rozważanie słowa Bożego, przygotowanie do sakramentów, nabożeństwo i poświęcenie się Sercu Jezusowemu, różne formy kultu Matki Bożej, modlitwę przed i po posiłku, praktyki pobożności ludowej” (nr 61).

⁵⁶ Por. S. Hamao, *Presentazione*, w: *Pontificio Consilio della Pastorale per i Migranti e gli Itineranti, Istruzione „Erga migrantes caritas Christi”*, Citta del Vaticano 2004, nr 47.

⁵⁷ Por. M. Grubka, *Duszpasterska posługa...*, s. 23.

⁵⁸ Zob. R. Niparko, *Duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. IV, red. F. Gryglewicz i in., Lublin 1983, kol. 390-391.

⁵⁹ Por. J. Pawlik, *Inkulturacyjna i zachowawcza rola...*, s. 218.

⁶⁰ Por. *Duszpasterstwo polskie...*, nr 11, s. 254-255.

⁶¹ Zob. *Nie ma historii Polonii bez Boga i Kościoła. Z prowincjałem*, ks. Andrzejem Maślęjakiem Ochr, rozmawiają Alicja Karlic i Halina Massalska, www.pismoprofile.com (10.05.2011).

⁶² Por. *Dzień dzisiejszy duszpasterstwa...*, s. 94.

⁶³ Por. J. Pawlik, *Inkulturacyjna i zachowawcza rola...*, s. 218.

⁶⁴ Por. *Duszpasterstwo polskie...*, nr 11, s. 255.

⁶⁵ Por. P. Galus, *Polskie duszpasterstwo...*, s. 70-72; zob. A. Nadolny, *Polskie duszpasterstwo...*, s. 245-253.

Bożego Narodzenia, czyli tzw. kołędu. Poszczególne rodziny lub pojedyncze osoby zapraszają kapłana do swoich domów, czas odwiedzin jest dłuższy niż w Polsce, gdyż łączy się on często z pobłogosławieniem nowego mieszkania, jest też okazją do zapoznania się z warunkami życia „parafian”⁶⁶. Mniejsze znaczenie – z kolei – odgrywają już dzisiaj w pobożności ludowej polskich rodzin emigracyjnych błogosławieństwa chorych, dzieci, pomieszczeń i narzędzi pracy, poświęcenia kredy w uroczystość Objawienia Pańskiego, poświęcenia przedmiotów związanych z kultem religijnym, poświęcenia samochodów, motocykli i innych rzeczy służących dobru człowieka, itd.⁶⁷

W niektórych polskich parafiach na emigracji pielęgnuje się ze szczególnym pietyzmem nabożeństwa eucharystyczne, w celu pogłębienia u naszych rodaków i ich rodzin duchowości eucharystycznej oraz w celu doprowadzania ich do pełnego oraz głębokiego uczestnictwa w Eucharystii i w innych sakramentach⁶⁸. Chodzi tutaj szczególnie o 40-godzinne nabożeństwa, całodzienne adoracje Najświętszego Sakramentu, tygodniową godzinę adoracyjną, procesje eucharystyczne, z których szczególne znaczenie ma procesja w uroczystość Bożego Ciała oraz w oktawie tego święta, podczas odpustów parafialnych itd. Wymienić należy również tutaj wystawienia Najświętszego Sakramentu poza mszą św. z okazji pierwszych piątków miesiąca i na zakończenie nabożeństw. Rodziny polskie na emigracji chętnie też uczestniczą w Godzinie Świętej, nabożeństwach czerwcowych i oddawaniu czci Serca Jezusowego, a także w Gorzkich żalach⁶⁹.

Licznym udziałem polskich wiernych i ich rodzin na emigracji cieszą się też nabożeństwa ku czci Matki Bożej⁷⁰. Pamięć o Maryi nie ogranicza się u nich tylko do zakresu liturgicznego, ale aktualizuje się także w różnych formach pobożności ludowej, którą wynieśli z ojczyzny. Chodzi tutaj o Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP, msze św. roratnie, odprowadzane w czasie Adwentu, środowe nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz tzw. Soboty Królowej Polski. Organizowane są ponadto pielgrzymki na Jasną Górę i do innych sanktuariów na świecie i w Polsce, podtrzymywane są też w parafiach tzw. żywe róże i propagowana jest modlitwa różańcowa w różnych formach: indywidualnej, modlitwy rodzinnej i nabożeństw parafialnych⁷¹.

Inną wreszcie grupę nabożeństw, w których chętnie uczestniczą także rodziny polskie na emigracji, są tzw. nabożeństwa okresowe w ciągu roku. Należą do nich nabożeństwa drogi krzyżowej i Gorzkich żalów odprowadzane w okresie Wielkiego

⁶⁶ Por. A. Pawłowski, *Dzień dzisiejszy duszpasterstwa na tle życia Polonii w Austrii*, w: *Polonia w Austrii. Z dziejów duszpasterstwa i pracy społecznej*, red. E. Walewander, Lublin 1998, A. Pawłowski, s. 92.

⁶⁷ Por. A. Nadolny, *Polskie duszpasterstwo...*, s. 255-260.

⁶⁸ Zob. J. Guzikowski, *Rola Eucharystii w życiu polskiej rodziny na emigracji*, Studia Towarzystwa Chrystusowego 8 (2006), s. 113.

⁶⁹ Zob. A. Pawłowski, *Dzień dzisiejszy duszpasterstwa...*, s. 88.

⁷⁰ Por. F. Mrowiec, *Polskie symbole religijne czynnikiem jednoczącym Polaków poza krajem*, w: *Etos współczesnej emigracji polskiej...*, s. 206.

⁷¹ Zob. A. Nadolny, *Polskie duszpasterstwo...*, s. 261-263.

Postu⁷², nabożeństwo z racji zakończenia starego roku, a także nabożeństwa związane z pracą zawodową, z życiem rodzinnym, z kultem patronów i polskich świętych⁷³. Do nabożeństw tych należą także nabożeństwa słowa Bożego, nabożeństwa ekumeniczne, misyjne itd. Odpowiednią też rangą liturgiczną cieszą się również w polskich parafiach jubileusze 25-lecia i 50-lecia małżeństwa⁷⁴.

ZAKOŃCZENIE

Sobór Watykański II podkreśla, że dzisiejszych czasach „Szczególną troską należy otoczyć wiernych, którzy z powodu sytuacji życiowej nie mogą w sposób zadowalający korzystać z ogólnej, zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów albo zupełnie są jej pozbawieni, jak np. liczni emigranci”⁷⁵. Należą do nich także polscy emigranci, którzy w liczbie kilkunastu milionów żyją dzisiaj, wielokrotnie ze swoimi rodzinami, w wielu krajach Europy i świata, na wszystkich kontynentach⁷⁶. Ci, którzy myślą pozostać na emigracji dłużej dążą do adaptacji i pełnej integracji. Dla nich również wyznawana religia oraz pobożne zwyczaje stają się często pomostem niezbędnym do adaptacji i pełnej integracji⁷⁷. Pragną też takiej opieki duszpasterskiej, do której byli przyzwyczajeni w kraju ojczystym. I choć wielu z nich nauczyło się już miejscowego języka, to jednak oni i ich rodziny chcą jednak w parafii mówić po polsku, śpiewać i modlić się w języku ojczystym, domagają się też obecności polskiego kapłana. Dla wielu rodzin polskich opieka duszpasterska w języku polskim oraz pielęgnowanie polskich tradycji religijnych mocno łączy się też z kultywowaniem dalej polskiej kultury i tożsamości narodowej⁷⁸.

Są jednak i tacy, którzy z wyboru unikają kościoła i sakramentów⁷⁹. Większość z nich zagubiła się w tej nowej, emigracyjnej rzeczywistości. Poszukują duszpasterza polskiego rzadko, np. jednorazowo z okazji chrztu, ślubu czy pogrzebu. Nie zawsze wynika to jednak z ich złej woli. Często jest to ich zwykłe lenistwo duchowe, które bierze u nich górę nad dobrymi intencjami powrotu do praktyk religijnych⁸⁰. Gorzej natomiast jest wtedy, gdy postawy te wynikają z ich indywidualnego wyboru, który wiedzie do wybiórczej, synkretycznej, modalnej oraz subiektywnej religijności⁸¹. Swoboda ta prowadzi ich często bowiem do religijności bez wiary, albo

⁷² Por. tamże, s. 249.

⁷³ Por. tamże, s. 255-258.

⁷⁴ Zob. Nasza Wspólnota Duszpasterstwa Polonii w Austrii 1 (1998), s. 6.

⁷⁵ Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, nr 18.

⁷⁶ Zob. A. Zwoliński, *Troska o...*, s. 18-21.

⁷⁷ Zob. M. Lisak, *Polacy – dublińscy – imigranci: raport z badań w Dublinie (2008-2010)*, w: *Polscy migranci w Irlandii...*, s. 108-109.

⁷⁸ Tenże, *Religijność a tożsamość narodowa. Polscy katolicy na emigracji w Irlandii i Wielkiej Brytanii*, Teologia Praktyczna 10 (2009), s. 21-28.

⁷⁹ Zob. W. Giertych, *Religijność to jeszcze nie wszystko*, Pastores 49 (2010), s. 7-16.

⁸⁰ Por. P. Galus, *Polskie duszpasterstwo...*, s. 76-77.

⁸¹ Zob. R. Cipriani, *Religion as Diffusion of Values. „Diffused Religion” in the Context of a Dominant Religious Institution: The Italia Case*, w: *The Blackwell Companion to Sociology of Religion*, red. R. Fenn, Oxford 2001, s. 300-305.

pozornej aktywności religijnej⁸². W niejednym przypadku wiąże się to ze zmianą trybu życia, w którym nie ma już – także w życiu małżeńskim i rodzinnym – miejsca dla tradycyjnej pobożności religijnej.

W duszpasterstwie polonijnym potrzeba zatem prowadzenie naszych rodaków do gruntownej refleksji nad życiem i wiarą, która doprowadzi ich do odkrycia w sobie potrzeby zbudowania żywej i osobistej relacji z Bogiem⁸³. Taka wiara nie będzie wynikać już tylko z tradycyjnego przyzwyczajenia czy rodzinnego wychowania, ale przede wszystkim stanie się ich osobistym wyborem⁸⁴. Pomoże też wielu polskim rodzinom emigracyjnym w przeżywaniu swej wiary i pobożności w sposób głęboki i odpowiedzialny na co dzień⁸⁵.

SUMMARY

Meaning of a traditional piety in a ministry among Polish families abroad

While surveying Polish emigration communities it can be observed that one of the most important motifs of creating national communities abroad is, apart from a sense of security, willingness to cherish Polishness, which exhibits a value system specific for our nation as well as a way of experiencing certain values. Poles do it in various ways: most of all by preserving their native tongue, staying faithful to traditions of their family homes and celebrating anniversaries from the history of our native land important for the national identity.

Poles leaving the country organised their religious life in their new dwelling places and based them on a spiritual and cultural heritage of Poland. Religious life of Polish emigrants is full of elements of a traditional Polish piety which is based on a national culture. Especially emigrants in the first period of settling, who do not have a sufficient command of a language of a new country are especially attached to forms of piety brought from their homelands. These traditions demonstrate their identity and allow them to keep dignity.

In Polish parishes abroad elements of our native christian piety still play an important role in integrating fellow countrymen and their families with their faith and a heritage of Polish piety. Since they are more adjusted to mentality, culture and our religious tradition, the traditions remain in a close relation to emigrants' important events of life as well as a liturgical year and other circumstances (for example political ones). They are also an important element of a ministry among Polish families abroad.

Key words: traditional piety, family ministry, Polonia, emigration, cultural identity

⁸² Zob. A. Potocki, *Niewierzący a praktykujący. Materiał do refleksji nad pozorną aktywnością religijną*, Przegląd Socjologiczny 1 (2009), s. 91-106.

⁸³ Zob. M. Lisak, *Religijność i moralne orientacje polskich imigrantów: raport z badań w Dublinie (2008-2010)*, w: *Polscy migranci w Irlandii...*, s. 138-149.

⁸⁴ Por. C. Binkiewicz, *Dwie Irlandie*, w: *Polscy migranci w Irlandii...*, s. 210-211.

⁸⁵ Zob. P. Galus, *Polskie duszpasterstwo...*, s. 65-66.